

ISIL do kolejnych zamachów użyje broni chemicznej?

20 listopada 2015

Zlikwidowany podczas operacji specjalnej organizator zamachów w Paryżu 13 listopada Abdelhamid Abaaoud mógł być związany łącznie z czterema z sześciu zamachów, którym zapobiegły francuskie służby specjalne, poczynając od wiosny – oznajmił szef MSW kraju Bernard Cazeneuve. „Z sześciu zamachów, które zostały udaremnione przez francuskie służby specjalne od wiosny 2015 roku Abaaoud mógł być związany z czterema” – powiedział minister. Według słów Cazeneuve’a, Abaaoud mógł także mieć związki z atakiem na pasażerów pociągu pospiesznego Thalys, jadącego z Amsterdamu do Paryża, który miał miejsce 21 sierpnia. Wówczas zostały ranne trzy osoby. W środę rano służby specjalne rozpoczęły operację na północnych przedmieściach Paryża Saint-Denis, gdzie w jednym z mieszkań ukrywała się grupa domniemanych terrorystów, związanych z serią zamachów 13 listopada. Operacja miała na celu złapanie domniemanego organizatora zamachów we francuskiej stolicy Abdelhamida Abaaouda. Zgodnie z oświadczeniem prokuratury Paryża, Abaaoud został zlikwidowany podczas operacji specjalnej.

Premier Francji Manuel Valls poinformował, że „istnieje ryzyko wykorzystania przez terrorystów broni chemicznej lub biologicznej” przemawiając na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego Francji (niższej izby parlamentu), gdzie w czwartek odbędzie się głosowanie w sprawie przedłużenia do trzech miesięcy stanu wyjątkowego, który został ogłoszony w związku z atakami terrorystycznymi w Paryżu, informuje RIA Novosti. 12 listopada rzecznik MSZ Rosji Maria Zacharowa powiedziała, że grupa terrorystyczna Państwo Islamskie i inne radykalne ugrupowania na Bliskim Wschodzie odzyskały dostęp do komponentów i technologii produkcji broni chemicznej.

„Według naszych informacji 966 ludzi udało się na dżihad do Syrii czy Iraku. Spośród nich 142 osoby już nie żyją, a 247 osób wróciło do Francji” – oświadczył premier Valls. Konflikt w Syrii, który trwa od 2011 roku, pochłonał życie ponad 220 tysięcy ludzi. Wojskom rządowym sprzeciwiają się oddziały bojowników należące do różnych grup zbrojnych, w których między innymi działają zagraniczni najemnicy. Wcześniej wielokrotnie informowano, że w szeregach bojowników grupy Państwa islamskiego i innych organizacji terrorystycznych na terytorium Iraku i Syrii walczy około 20 tysięcy cudzoziemców.

„Zostanie utworzona pierwsza instytucja dla młodzieży o radykalnych poglądach. Finansowanie jest już gotowe, w końcowym etapie znajduje się badanie aspektów prawnych i plan pedagogicznego. Lokalizacja centrum zostanie ustalona przed końcem roku” – Powiedział Valls. Według niego w celu potwierdzenia gotowości do powrotu do społeczeństwa młodzi ludzie będą musieli przejść specjalne testy. Jednocześnie, powiedział minister, do centrum nie będą wysyłani ci, którzy już wrócili do Francji po odbyciu dżihadu w Syrii czy Iraku. „Ich miejsce jest w więzieniu. Centrum „deradykalizacji” nie może służyć jako alternatywa dla więzienia” – powiedział premier.

Ekipa zdjęciowa programu „Centralna telewizja” rosyjskiej telewizji NTV została napadnięta na północnych obrzeżach Brukseli, gdzie szukała krewnych lub przyjaciół terrorysty, który dokonał samobójczego zamachu na stadionie w Paryżu. „Pierwsi, z kim zaczęliśmy rozmawiać, to była grupa młodzieży, może około dziesięciu osób. Najstarszy miał nie więcej niż 20 lat. I dosłownie po kilku minutach trwania wywiadu jeden z nich rzucił się na operatora, próbował wyrwać mu kamerę. Bił rękami i nogami, cały ten tłum rzucił się na nas. Bili nas obydwo, przewrócili na ziemię, dobijali. Do tej pory, aż nie zabrali plecaka z dokumentami, pieniędzmi i laptopem” – cytuje słowa dziennikarza Konstantina Paniuszkiina strona internetowa NTV. Poinformowano, że kilku młodych ludzi z tej grupy już

zatrzymano. 14 listopada w rezultacie akcji antyterrorystycznej w imigranckiej dzielnicy Brukseli Molenbeek zostały zatrzymane trzy osoby, podejrzane o udział w organizacji zamachów we francuskiej stolicy.[SN]

Belgijscy stróże prawa zatrzymali jednego podejrzanego w ramach śledztwa dotyczącego serii ataków terrorystycznych w Paryżu, donosi wytwórnia radiowo-telewizyjna RBTF. Według jej informacji aresztowania dokonano w trakcie przeszukiwać w czwartek rano. W tej chwili operacja policyjna związana z atakami terrorystycznymi w Paryżu trwa w gminach Jette i Molenbeek. Kanał telewizyjny zaznacza, że poszukiwania są prowadzone w domach osób związanych z Bilalem Hadfi – zamachowcem samobójcą, który wysadził się w piątek w pobliżu stadionu „Stade de France”. Zatrzymano obywatela Francji urodzonego w 1995 roku. Można przypuszczać, że brał on udział w walkach w Syrii po stronie Państwa Islamskiego.

Grupa terrorystyczna Państwo Islamskie przygotowywała ataki terrorystyczne w Antalyi podczas szczytu przywódców G-20 w dniach 15-16 listopada, informuje stacja telewizyjna TRT. Według źródeł kanału telewizyjnego w organach ochrony prawa Prokuratora Generalna w Ankarze w trakcie dochodzenia w sprawie zamachu terrorystycznego przeprowadzonego 10 października w Ankarze znalazła w komputerach podejrzanych informacje o przygotowywanych przez ISIL atakach terrorystycznych podczas szczytu. ISIL planowało przeprowadzić ataki terrorystyczne z udziałem zamachowców-samobójców w hotelach, gdzie przebywali przywódcy krajów G20, kompleksach turystycznych i klubach nocnych Antalyi. Informacja ta została przekazana do Biura Bezpieczeństwa prowincji Antalya, zostały przeprowadzone operacje aresztowania kilku osób. Ponadto ustalono, że terroryści planowali przeprowadzić szereg ataków terrorystycznych z udziałem zamachowców-samobójców, aby przeszkodzić w przeprowadzeniu wyborów parlamentarnych w Turcji 1 listopada. W czwartek okazało się, że od ran odniesionych podczas ataku terrorystycznego w Ankarze z 10

października zmarł kolejny ranny. Tak więc całkowita liczba ofiar osiągnęła 103 osoby. Dziesiątego października w Ankarze dwóch zamachowców-samobójców dokonało wybuchu przed pokojowym wiecu. Pod względem liczby zmarłych jest to największy zamach terrorystyczny w historii Turcji. Władze Turcji obwiniają o atak terrorystyczny ISIL.

Jak donosi fińska spółka radiowa i telewizyjna Yle, zdaniem ministra spraw wewnętrznych Petteri Orpo, organy odpowiedzialne za porządek prawny muszą mieć możliwość kontroli sieci internetowych, bo to w nich planowane są i przygotowywane zbrodnie i zamachy. Poprawki będą wypracowywane w resortach spraw wewnętrznych, obrony i sprawiedliwości. Tym samym, policja i wojskowi uzyskają prawo do działań wywiadowczych w sieciach internetowych. Orpo bierze nawet pod rozagę wprowadzenie poprawek do Konstytucji Finlandii. W tym przypadku ustawy nabiorą mocy prawnej dopiero po zaprzysiężeniu nowego rządu. Petteri Orpo twierdzi, że ustawodawcy pilnują, aby konstytucyjne prawa obywateli nie były łamane. Wypracowano dokładne kryteria tego, kto i w jaki sposób może szukać niezbędnej informacji. Tym niemniej wielu wyraża obawy, że zagrożona zostanie prywatna korespondencja użytkowników internetu.

Źródło: pl.SputnikNews.com

Kompilacja 8 wiadomości: WolneMedia.net